Nr. 111. Poniedziałek 21 Kwietnia 1884. Rok II.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedzielę i Święta o godzinie 8. rano.

Biuro Redakcji przy ulicy Kopernika l. 9. (urząd telegraficzny) Administracja i Ekspedycja przy ulicy Akademickiej l. 3.

Prenumerata.

We LWOWIE:

rocznie 14 zł. 40 ct. kwartalnie 3 zł. 60 ct. miesięcznie 1 zł. 20 ct. półmiesięcznie 60 ct. Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.

NA PROWINCJI:

rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct. za pół miesiąca 80 ct.

ZA GRANICĄ:

Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca. Numer kosztuje 6 ct.

Ogłoszenia.

Od objętości wiersza petytowego pięciołamowego 6 ct.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Jedno ogłoszenie drobne do 6 wierszy 20 ct.

Dołączenia do Kurjera (Prospekta, cyrkularze etc.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egz. dla zamiejscowych a 50 ct. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane niepodlegają opłacie.

Dziś: Anzelma.
Wtorek: Sotera i Kaja:
Środa: Wojciecha.

Czwartek: Jerzego.
Piątek: Marka ewang.
Sobota: Kleta.
Niedziela: Peregryna.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na dropie, pardwy, cietrzewie, głuszce, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 10 min
Zachód słońca o 6 g. 49 min.
Długość dnia 13 godz. 27 min
Barometr spada.

Wojna z Rotszyldem.

W dziennikach wiedeńskich, z których początkowo niejedne bardzo ostro występywały przeciwko przedłużeniu przywileju kolei północnej, nastała obecnie cisza na całej linji. Zastęp ten bojowników został rozbrojony. Zatkano mu usta, jak powiedział Schönerer — złotem a raczej banknotami. W dziennikarstwie czeskiem kampanja przeciwko nowej ugodzie rządowej z towarzystwem tej kolei przemieniła się w polemikę pomiędzy organami klubu staroczeskiego, który trzyma stronę projektu rządowego, a organem Młodoczechów. Dziennikarstwo polskie z wyjątkiem jednego *Czasu* stoi wiernie w opozycji przeciwko projektowi rządowemu, który chce na dalszych lat 80 oddać monopol wyzyskiwania dotychczasowym matadorom finansowym. Podobnie jak w Czechach wre polemika i w Galicji, niezawodnie ku zadowoleniu tych, którym zależy na utrzymaniu tego monopolu. Albowiem *duobus litigantibus tertius gaudet*. Rotszyld może sobie powinszować sukcesów. Uciszywszy opozycję w Wiedniu obrabia obecnie opozycję w szpaltach dzienników półurzędowych.

Wobec tego zadziwiać jeszcze tylko może, iż opinja ta nie dała mu jeszcze za wygraną. Przed kilku dniami donoszono nam, że w Niższej Austrji reprezentacje miast i powiatów tudzież korporacje przemysłowe przygotowują petycje do Rady państwa przeciwko projektowi rządowemu, którego pierwsze czytanie ma się odbyć w Izbie poselskiej d. 29 bm. Wiedeńska Rada miejska wyznaczyła osobną komisję do zbadania umowy zawartej między rządem a towarzystwem kolei północnej, a referent tej komisji dr. Menger, profesor uniwersytetu i poseł, zaproponował również petycję do Rady państwa, aby odmówiła uchwały zawartego układu.

W N. Austrji tedy, tak samo silnie interesowanej w tej sprawie jak Galicja, ruch opozycyjny mimo oniemienia prasy nie ustał i nie ustaje. Odmiennie dzieje się u nas. Cała produkcja Galicji jest interesowaną, ale prócz dawniejszych głosów, podniesionych przez towarzystwo politechniczne i galicyjskie towarzystwo gospodarskie, słychać tylko walkę dziennikarską bez praktycznego odgłosu. Czyż niesłusznie będą potem twierdzili pp. delegaci w Kole polskiem, iż kraj nie popierał sprawy, i dlatego czuli się obowiązanymi, głosować za projektem rządowym?

Otrętwienie powszechne opanowało umysły, i czekamy z założonemi rękami, aż będzie poniewczasie, aż ugoda monopolowa stanie się faktem dokonanym. Potem dopiero będziemy posłów pociągać do odpowiedzialności. Zachowanie się takie grzeszy niekonsekwencją, której w interesie publicznym dopuszczać nie wolno. A zatem konieczną okazuje się potrzeba, aby kroki już poczynione z kraju nie pozostawały w chwili decydującej bez należytego poparcia. Więc Izby handlowe, więc gminy, więc reprezentacje powiatowe, więc przełożeństwa stowarzyszeń przemysłowych powinne się otrząść z ospałości, i licznemi petycjami stanąć po stronie tych, którzy już głos powzięli zabrali. Dla Lwowa specjalnie nadarza się do tego sposobność z powodu opróżnienia krzesła poselskiego. Zdaje nam się, że obywatele, należący do grona tych, którzy z. r. popierali kandydaturę p. Zacharjewicza, powinniby dziś postarać się o zwołanie zgromadzenia wyborców na którem po wyjaśnieniach b. posła mogłyby zapaść odpowiednie rezolucje dla następnego ujęcia w formę petycji do Koła polskiego.

Russyfikacja i żydzi.

Raport gubernatora Warszawy powiada dalej:

Rodzice zamożniejsi, pragnący dać dzieciom lepsze wykształcenie, oddają je do gimnazjów *).

Talmudtory, są to także chedery co do programu nauczania, wieku uczących się i czasu trwania nauki — ta tylko zachodzi różnica, że są utrzymywane z funduszów gminy wyznaniowej i z ofiar — i przeznaczone są do kształcenia najbiedniejszej klasy ludności, nie posiadającej środków na opłacenie mełamedów w chederach.

W takim stanie utrzymały się Talmudtory we wszystkich miastach gubernialnych, powiatowych i innych pomniejszych — wyjątek tylko stanowią w Warszawie, gdzie stronnictwo postępowe, przy współudziale rządu, pomimo swej znacznej mniejszości w stosunku do stronnictwa konserwatywnego — zawładnąwszy sterem zarządu gminy, potrafiło zreformować Talmudtory i przekształcić je na szkoły dwuklasowe na wzór chrześcijańskich z pozostawieniem w nich w mniejszym lub większym zakresie, wykładu języka hebrajskiego i Talmudu.

Jak dotąd, przekształcenie to wywarło silne niezadowolenie w masach konserwatywnego żydowstwa. Twierdzą oni, że młodzież kończąca taką przekształconą Talmudtorę, bardzo mało przeniknięta jest duchem i moralnemi ideami tej wiary; skutkiem tego, według zdania konserwatystów, młodzież kończąca kurs w tych szkołach, pozostaje żydowską tylko z nazwiska, tracąc wszystkie dodatnie przymioty żydów starowierców, a w zamian nie nabywając ani jednej zalety chrześcijan. Dla tego to stają się, w pełnem tego słowa znaczeniu, odszczepieńcami.

Rzeczywiście uważamy w ostatnich czasach wielki upadek moralności pomiędzy ludnością żydowską w Warszawie **).

Według zdania żydów konserwatystów, upadek ten przypisać należy wyłącznie krańcowemu działaniu partji postępowej (!), w której mocy znajduje się zarząd warszawskiej gminy żydowskiej.

Obecnie około tych chederów i talmudtor koncentruje się główna walka między postępową a konserwatywną partją żydowską, zarówno w Królestwie Polskiem, jak i w Galicji. Stronnictwo postępowe podtrzymuje jednogłośnie cała polska prasa wszelkich odcieni, jak również opinja publiczna w całej Polsce, starając się wszelkiemi środkami zdyskredytować i ośmieszać talmudtory wystawiając ich niedostatki rażące. Wskazują mianowicie na szerzenie między dziećmi fanatyzmu i ztąd wypływające przytępienie umysłu; na zabójcze według ich zdaniem skutki kilkugodzinnego ślęczenia nad hebrajskim alfabetem i mistycznymi maksymami Talmudu, oraz na w najwyższym stopniu niehigjeniczne warunki, w jakich pozostają podobne zakłady.

Nie ulega kwestji, że w zarzutach tych jest wiele prawdy, ale z drugiej strony trudno także zaprzeczyć, że i w zdaniach żydów konserwatystów jest wiele racji. Ci ostatni mianowicie utrzymują, że podstawą każdego wychowania powinna być religja, że pierwsze myśli i wrażenia dziecka powinny być skierowane ku nauce słowa Bożego***), że każde oderwanie myśli dziecka w pierwszym perjodzie jego rozwoju, do przedmiotów ubocznych, świeckich, osłabia urok wpływu, jaki wywiera pierwsze spotkanie się jego duszy z myślą o Bogu. Twierdzą dalej, że choć trudno zaprzeczyć, że higieniczne warunki wielu chederów i talmudtor pozostawiają wiele do życzenia, ale oni nie mają środków na lepsze, i że takie nawet, jak są, są o wiele lepsze, niż te, jakie większość dzieci ma w domach rodzicielskich. Tam, gdzie partji postępowej uda się zawładnąć sprawami gminy żydowskiej, postępowcy biorą się zaraz do czynu, podobnie jak w Warszawie, organizują zaraz talmudtory podług wzoru szkół publicznych z dominującym kierunkiem wychowawczym, a na szkodę kierunku religijnego.

Działalność ich w tym kierunku łatwą jest dla nich do przeprowadzenia w Talmud-torach, natomiast w chederach, jako szkołach prywatnych, żadnego wpływu wywierać nie mogą. Dotychczas wszelkie starania postępowców do wmieszania się w wewnętrzne urządzenia tych ostatnich, okazały się bezskutecznemi.

Według zdania żydów postępowców, podstawą organizacji szkół żydowskich, powinno być dopuszczanie do nauczania tylko takich mełamedów, którzyby złożyli egzamin z nauk świeckich i otrzymali pozwolenie od gminy wyznaniowej; albo, którzyby złożyli egzamin przed komisją, złożoną z rabinów, wyznaczonych przez zarząd gminy żydowskiej. Że zaś starania o tego rodzaju postanowienie nie osiągnęły pożądanego skutku, zatem i usiłowania do uzyskania wpływu na wykłady w chederach nie odniosły pożądanego dla stronnictwa postępowego rezultatu.

Zważywszy to ciągłe narzucanie się postępowców w celu zawładnięcia elementarnem wykształceniem ludności żydowskiej; zważywszy

---

*) Żydzi konserwatywni broniący chederów, zwracają ustawicznie uwagę na to, że wmieszani w ostatnich czasach do procesów politycznych żydzi, są to wychowańcy szkół średnich i wyższych; że te zakłady i w ogóle nauka wpływa na upadek ducha religijnego u nich, rozszerzanie bezwyznaniowości, że tacy lekceważą wiarę ojców; a nadto, że tacy pomimo to, że nie zostają chrześcijanami, porzucają wiarę żydowską i rzucają się w wir życia politycznego. (Przypisek Gubernatora).

**) Więcej niż jedna trzecia część złodziei i prostytutek w Warszawie składa się z żydów i żydówek. (Przypisek Gubernatora.)

***) Przekonania te są jednakowe u ludu tak w Rosji, jak i w Królestwie Polskiem. Jak wiadomo, po wsiach w Rosji włościanie sami godzą nauczycieli do nauki dzieci, najczęściej dymisjonowanych wojskowych. Od nich żądają przedewszystkiem aby nauczali dzieci modlić się, i aby podczas dłu, gich wieczorów zimowych czytali pieśni świętee żywoty świętych i inne, jak się wyrażają Boskiksięgi. Szczególniej dzieje się tak u starowierców i roskolników. W osadach zaś polskich włościanie zakładają ochrony (pryjuty), a w tych przebija się tenże sam charakter. Tak np. jak opiewa uchwała gminy Kobylińskiej w powiecie grójeckim, włościanie zastrzegli wyraźnie, żeby w ochronie uczono głównie dzieci wiary i wychowywano je w bojaźni Bożej i poszanowaniu dla starszych. (Przypisek Gubernatora).

dalej, jak to już wyżej wskazałem, konieczność podtrzymywania stronnictwa konserwatywnego w walce z postępowcami w obecnym stanie umysłów tak nieprzychylnym dla rządu, okazuje się jasno, że należy jak najbaczniejszą zwracać uwagę na organizacją chederów i talmudtor i nadzwyczaj ostrożnie postępować z zmianą ich na dwuklasowe szkoły podług ogólnego wzoru.

Należy i o tem pamiętać, że w razie nawet usunięcia stronnictwa postępowego od wpływu na bieg elementarnego wychowania ludności żydowskiej, a rozszerzenia na nie kontroli rządowej, moralnego wpływu postępowców na też zakłady zupełnie usunąć nie będzie podobna; pozostanie on zawsze. Wszak doświadczenie poucza, że chociaż rząd stanowczy i nader silny wywiera wpływ na wszystkie zakłady naukowe, mimo to połączone są one nierozerwalnym związkiem z organizmem całego narodu.

Kończący w takich szkołach, na wzór ogólny zorganizowanych, nauki młodzieniec, bez porównania więcej jest emancypowany, niż w chederach i talmudtorach dawniejszych i bardzo łatwo ulega wpływowi stronnictwa postępowego; ciśnie się do szkół średnich i wyższych i dostarcza coraz większego kontyngensu żydów odszczepieńców, którzy są znani w Polsce pod ogólną nazwą bezwyznaniowców. Z nich to wyrabiają się goniący za różnemi godnościami, albo wyznawcy socjalnych przewrotów, to jest: że tworzą się dwa zarówno szkodliwe typy dla społeczeństwa.

Według mojego zdania, jeszcze nie nadszedł czas radykalnej reformy zakładów naukowych żydowskich elementarnych w guberniach Królestwa Polskiego.

Wszystko, co obecnie przedsięwzięte być może, to stopniowe i bardzo ostrożne ulepszenia w talmudtorach. Mojem zdaniem, należy pozostawić obecny system dla dzieci od 3 do 8 lat i tylko dodawać powoli klasę według systemu jednoklasowych szkół elementarnych, wkładając na gminę żydowską obowiązek utrzymywania tychże, nauczyciele zaś do tychże klas bezwarunkowo powinni być mianowani przez władze szkolne i to tacy, którzy są zupełnie oddani rządowi.

W ogóle, jakakolwiek zapadnie w tym względzie uchwała, to na pokrycie wydatków szkół elementarnych żydowskich żadnego innego nie ma funduszu, jak tylko pokrycie ich przez gminy żydowskie.

Rząd od dawna w guberniach Król. Polskiego dążył do zniesienia wszystkich specjalnych podatków żydowskich, utrzymujących separatyzm żydów wśród ludności chrześciańskiej i do zamiany tychże na jedną jedyną ustosunkowaną między członkami gminy żydowskiej składkę. I tak, powoli zniesiono podatek koszerny, od szabasówek i t. p. Rzecz więc naturalna, że i obecnie nie ma podstawy z powodu organizacji zakładów elementarnych żydowskich, stanowić nowe specjalne podatki, wpierw z takim mozołem zniesione.

Przy tej jednak sposobności byłoby rzeczą pożądaną podciągnąć pod ostrą i najzupełniejszą kontrolę egzystujący obecnie porządek rozkładu opłat pomiędzy żydami koniecznych, ściąganych na utrzymanie rabinów, synagóg i innych potrzeb religijnych. Przypuszczając nawet, że rozkład tych opłat jest sprawiedliwym, ponieważ do wymiaru jego wzięta jest za podstawę zamożność osobista każdego z członków gminy, niemniej jednak rzeczą widoczną, że w praktyce jest on wykonywany inaczej, skoro wywołuje ciągłe reklamacje ze strony ludności żydowskiej.

(podpisano) *Br. Medem.*

KRONIKA.

Personalja. P. Halicki, zdolny budowniczy, opuszcza Lwów, przenosząc się do Wiednia.

Zmarli. Dr. Aleksander Sas Bojarski, profesor prawa i postępowania karnego w uniwersytecie jagiellońskim, zmarł w Krakowie w sobotę, d. 19 b. m. Zmarły był dwukrotnie dziekanem wydziału prawniczego, członkiem czynnym Akademii umiejętności i sekretarzem historyczno-filozoficznego wydziału tejże. Ur. w Galicji r. 1834, objął zajmowaną do śmierci katedrę w r. 1866: Z ważniejszych prac zmarłego wymieniamy. „Zasady nauki o poczytaniu“ i „Dwa zabytki sądownictwa karnego z w. XVI“.

Pogrzeb śp. Bojarskiego odbędzie się dzisiaj po południu.

— W Białej zmarł b. burmistrz tego miasta i poseł do sejmu szląskiego, znany germanizator Rudolf Teodor Seeliger w 74 roku życia.

— Dnia 7-go kwietnia r. b. zmarł w Spasku Tambowskim ks. Izydor Ciągliński b. kommendarz w Bodzentynie, wywieziony w r. 1863.

Ministeterstwo zezwoliło telegraficznie, aby zwłoki ks. arcybiskupa Wierzchlejskiego były pochowane w krypcie kościoła seminarzyckiego pod warunkiem jednak, że podwójna trumna dokładnie zalutowana będzie przysypana ziemią, a wchód do grobowca będzie z zewnątrz kościoła.

Galop myśliwski, drugi z rzędu odbył się w sobotę, wśród słoty, która nam dokucza od kilku dni. Zimno dotkliwe i śnieg z deszczem sprawiły, że na miejscu zboru stawiło się tylko pięciu uczestników. Br. A. Heydel udawał znown zwierza, a porucznika Brucknera w roli gończego obok p. Witolda Postruskiego zastąpił tym razem ochotny zawsze rotmistrz obrony krajowej Seweryn Rafałowski. Myśliwych figurowało tylko dwóch, a mianowicie A, Pogłodowski i Zarewicz, jednoroczniak z 80 pułku p i e c h o t y, podczas gdy jednoroczniacy z pułku ułanów, paradujący zwykle na własnych wcale dobrych koniach, jakoś nie mają animuszu do rycerskiej zabawy, choć wyraźne mają na to pozwolenie od komendy. Wyjechano rogatką grodecką przez Bogdanówkę do lasu Biłohorskiego, skąd zwróciła się gonitwa na Janowskie, na błota zwane „Szembarki“. i po długich harcach wertepami i górami powrócili jeźdźcy do miasta przez Hołosko małe i Kleparów rogatką Kleparowską. Konie wytrzymały doskonale 2 i pół godzinny trud. Dowiadujemy się, że do użytku w gonitwach myśliwskich przybyło 7 świeżych koni.

Mieszkańcy kamienicy pod liczbą 33 przy ulicy Karola Ludwika użalają się na okropne nieporządki i nieczystości, jakie panują w tym domu, który jest istnem siedliskiem zarazy. Możeby urząd budowniczy zechciał wglądnąć w tę sprawę i zarządzić co potrzeba.

Wypadek. Wczoraj około 11tej rano, stróż kamienicy l. 7, przy ulicy Piekarskiej, będąc w stanie pijanym, ugodził przechodzącą przez padwórze obcą kobietę, tak silnie drągiem żelaznym w głowę, że skrawioną i ledwie żywą odwieziono do szpitala. Sprawcę uwięził ajent policyjny pan Sławiński.

Zjazd delegatów księży ruskich należących do funduszu wdów i sierot dyecezji lwowskiej nastąpi dnia 20. maja.

Do składki na Iwana Naumowicza, jak donosi *Ruś* moskiewska, wpłynęło między innemi 44 rubli 73 kopijek aż z Japonji, z czego *N. Prołom* wnioskuje o sympatjach tego kraju dla Rusi halickiej.

Zarządowi towarzystwa politechnicznego przesłał prezydent miasta podziękowania za opinię, jaką rzeczoznawcy z ramienia jego wydelegowani, dali w sprawie oświetlenia gazowego, o czem podaliśmy niedawno szczegółową wiadomość.

Wielkie manewry III. korpusu odbędą się w Górnej Krainie w miesiącu wrześniu.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy Dyetarjuszów i Urzędników we Lwowie odbędzie dnia 3go maja b. r. walne zgromadzenie w sali kancelarji stowarzyszenia ulica Teatralna l. 13 I piętro. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z czynności wydziału; Sprawozdanie kasowe i bilans za rok 1883; Wniosek delegacji w Krakowie o zmianę § 9. regulaminu i zniżenie stopy procentowej; Delegacja Mielec o utworzenie filji; Sprawa pomnożenia funduszu pensyjnego z dochodów nadzwyczajnych; Wybór 2 wiceprezesów, 3 wydziałowych i 4 zastępców. Zarząd centralny uprasza o liczne zebranie się członków.

Antoni Dworzak, kompozytor czeski, bawiący obecnie w Anglji, jest tam wysoko ceniony. Jeden z najznakomitszych krytyków angielskich J. Benneth w *Musical Times* powiada o nim, że po śmierci Wagnera lubownik muzyki nie znajdzie postaci bardziej interesującej od Dworzaka. W ostatnich czasach polecono mu ułożyć hymn patryotyczny na uroczystości w Worcester i wiele innych kompozycyj.

Trybunał administracyjny w Wiedniu rostrzygnął onegdaj bardzo ważną sprawę. Pewien ajent handlowy w Tryeście zgłosiwszy się bezwyznaniowym zażądał mimo to, że żona pozostała katolicką, aby dzieci jego urodzone tak przed jak i po przejściu na bezwyznaniowość wpisane zostały w metrykę bezwyznaniowych. Rzecz przechodziła przez rozmaite instancje, w ostatniej trybunał administracyjny wydał wyrok, że dzieci, urodzone przed wystąpieniem ajenta z łona kościoła kat. i później urodzone dziewczęta wychowane być mają w wierze katolickiej, a tylko później urodzeni chłopcy mogą być bezwyznaniowymi.

Sadogóra 19 kwietnia. W tutejszym gmachu sądowo-karnym wybuchł tyfus plamisty, wskutek czego wstrzymano wszelkie czynności urzędowe a aresztą wypróżniono; jeden z woźnych zaraziwszy się umarł.

Pompeji, jego budynki, starożytności i dzieła sztuki; znane pod tym tytułem sławne dzieło J. Overbeka wyszło w nowem wydaniu przerobionem przez autora w spółce z Augustem Mau, na podstawie nietylko nowych wykopalisk, ale i badań archeologicznych Nissena *(Pompejanische Studien)* i Mana *(Beiträge)*.

Ryszard Roepell, profesor i rektor uniwersytetu wrocławskiego, znany i zasłużony badacz dziejów polskich, obchodził wczoraj 50-letni jubileusz doktorski. Wiadomo, że w Wrocławiu zawiązał się komitet pod przewodnictwem prof. Nehringa, który w tem przekonaniu, iż czcigodnemu jubilatowi byłaby sympatyczną owacja historyków polskich, dająca wymowne świadectwo czci i uznania dla jego cennych prac na polu historji polskiej, uznał za rzecz najwłaściwszą wręczyć jubilatowi na uczczenie 50-letniego naukowego jego zawodu, album zasłużonych i znanych historyków polskich. Wezwani w tym celu historycy polscy z miłą chęcią przesłali swoje fotografje. W uroczystości tej z grona historyków krakowskich wziął udział prof. Bobrzyński, jako delegat Akademji Umiejętności.

Zbiór gemm i kamei p. Schmidt-Ciążyńskiego, przeniesiony został z magistratu krakowsk. do Sukiennic i wystawiony będzie w Langierówce. W chwili, kiedy Rada miasta ma ostateczne w sprawie nabycia kollekcji powziąć postanowienie, będzie to sposobnością dla osób, które się jeszcze z tym zbiorem nie obeznały, wyrobienia sobie o nim właściwego sądu. Oprócz objaśnień odnoszących się do swojej kolekcji, pan Ciążyński oświadczył uprzejmie, że jest gotów udzielać także w godzinach popołudniowych wszelkich wskazówek i informacyj osobom, pragnącym zasięgnąć jego rady co do wartości i artystycznego charakteru posiadanych starożytnych przedmiotów, któreby się na wystawę nieustającą kwalifikowały.

Kradzież 300.000 rs. Z Woroneża donoszą gazecie petersburgskiej *Echo*, że w tych dniach z miasta tego uciekł pewien jegomość, zajmujący od lat 10 skromne stanowisko pomocnika rejenta i cieszący się dotychczas ogólnym szacunkiem. Dzięki sprytowi swemu, pan ten umiał pozyskać zaufanie wielu bogatych osób, z któremi w skutek zajęć swych, miewał stosunki i osoby te poczęły mu powierzać do obrotów znaczne sumy pieniędzy. Trwało to dość długo, aż wreszcie „zacnemu rejentowi“ znudziło się odgrywanie ciągłej komedji z ludźmi, z któremi miał do czynienia i wyciągnąwszy wszystkie struny, zaokrąglił sumkę, która znajdowała się w jego rękach do 300.000 rs., a potem... wyjechał z Woroneża. Dotychczas policji nie udało się trafić na ślady zacnego tego męża.

EKSPORTACJA ZWŁOK

śp. arcybiskupa

WIERZCHLEJSKIEGO

Wczoraj o godzinie 4 po południu nastąpiło wyprowadzenie zwłok śp. arcybiskupa Wierzchlejskiego z kościoła seminarzyckiego do katedry, łacińskiej. Na godzinę przedtem już tysiące publiczności zgromadziło się na wzgórzu koło pałacu arcybiskupiego, na szkarpach, na tarasie pod Karmelitami, i w ogóle gęstemi szpalerami obsadzone były wszystkie ulice, któremi kondukt miał przechodzić. Policja utrzymywała porządek u wstępu do kościółka seminaryckiego, gdzie nieboszczyk leżał w otwartej trumnie miedzianej na niskim katafalku, ubrany w ornat filojetowy i infułę, mając u stóp dwa wieńce na węzgłowiach, ofiarowane od seminarzystów duchownych i od wychowańców małego seminarjum.

Podczas gdy duchowieństwo kapitulne zbierało się w bocznej kaplicy kościoła, na dworze

szykował się pochód, ze wszystkich bowiem parafij przybywały bractwa z chorągwiami i swymi duszpasterzami. Zamiejscowych delegacyj nie widzieliśmy. Zapewne przybędą dopiero na pogrzeb. Z wieży ratuszowej powiewała chorągiew czarna, podobnież ze szczytu katedry. O naznaczonej godzinie uderzono w dzwony we wszystkich kościołach, i pochód ruszył.

Na czele postępował oddział ochotniczej straży ogniowej. Za nim szły prebendarjusze domu ubogich i dzieci z miejskiego zakładu sierot, stanowiąc ruchomy szpaler dla kroczących środkiem bractw kościelnych od Marji Magdaleny, św. Anny, św. Mikołaja, i św. Antoniego, tudzież z kościołów klasztornych, z chorągwiami i berłami. Potem następywały wszystkie zakony mając na czele OO. Franciszkanów a na końcu Jezuitów. — Seminarzyści łacińscy w komżach, seminarzyści ruscy zaś w płaszczach poprzedzali grona duchowieństwa kapitulnego wszystkich trzech obrządków. Nasamprzód tedy kroczył otoczony kanonikami ks. Pełesz infułat w mitrze władyczej, potem ks. arcybiskup Isakowicz, następnie ks. infułat Mosing a wreszcie ks. biskup Morawski.

Bezpośrednio przed oszklonym karawanem sześciokonnym niesiono wspomniane wieńce, a za karawanem kapelan zmarłego niósł na poduszce komandorski krzyż orderu Leopolda. Liczna rodzina bliższa i dalsza postępowała w ciężkiej żałobie, a za nią ks. Wirtembergski z jeneralicją i zastępem oficerów wyższych, namiestnik Załeski z całym gronem urzędników namiestnictwa, prezydenci i radcy sądowi, niemniej dyrekcji skarbu, wszyscy członkowie Wydziału krajowego, prezydent miasta z radą miejską, i kilka tysięcy ludu. Ulicą Czarnieckiego, placem Bernardyńskim i Marjackim na ulicę Teatralną przed wielkie drzwi katedry posuwał się pochód wśród nieustającego odgłosu dzwonów. Przed katedrą natłok był ogromny ale wszystko się odbyło w porządku. Trumnę zdjęli z karawanu oficjanci Konkordji, wnieśli do kościoła i umieścili na katafalku. Po odśpiewaniu egzekwij według trzech rytuałów o godzinie trzy kwadranse na 6. zakończono obrzęd.

Wiadomości polityczne.

Warszawa 19 kwietnia. Hurko nareszcie przemówił, wyjawił swoje zdanie i dał do zrozumienia, z jakiemi instrukcjami powrócił do Warszawy. Było to onegdaj. W godzinach przyjęcia w sali recepcyjnej znajdowało się trzech gubernatorów i dwaj świeżo nominowani biskupi sufragani księża Ruszkiewicz i Kosowski, oraz kilku jenerałów przybyłych z submisją do główno dowodzącego okręgiem. Jak widzimy, było to zebranie całkiem przypadkowe a jednak Hurko korzystał z okazji, aby w ogólnych zarysach przedstawić program przyszłego działania. Najprzód zwrócił się do gubernatorów (lubelski, płocki i siedlecki), przedstawiając im ważność i znaczenie władzy administracyjnej, która szczególniej w tym kraju winna działać z wielką skrupulatnością ale i ostrożnością. Następnie jenerał-gubernator zwrócił się do biskupów nominatów i dość sztywnie winszował im nowej godności, otrzymanej z łaski wszechpotężnego monarchy (!) nie uważając za słuszne ani słówkiem wspomnieć o Papieżu, który przecież nowych biskupów ostatecznie nominował.

„Spodziewam się, rzekł dalej Hurko, że panowie będziecie wpajali w niższe duchowieństwo uczucia wierności i miłości tak dla monarchy jak i dla rządu“. Na tem się zakończyła audjencja, jenerałów bowiem zabrał z sobą Hurko do swego gabinetu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Hurko, przedstawiwszy w Petersburgu swój plan moskwiczenia Polski, otrzymał znacznie rozszerzoną władzę, czego pierwszym dowodem jest poddanie pod jego bezpośrednie rozkazy żandarmerji, dotychczas samodzielnie znoszącej się z towarzyszem ministra spraw wewnętrznych w Petersburgu. Drugim dowodem zwiększenia władzy jenerał-gubernatora jest podanie się do dymisji Apuchtina. Tak donosza *Gaz. Krak.*

Wiedeń 18 kwietnia. *Narodni Listy* wzywają przedsiębiorstwo budowy teatru narodowego, aby zawczasu postarało się o to, by drugi teatr niemiecki pozostał bez wpływu na artystyczne i materjalne interesa teatru czeskiego. Równocześnie z budową niemieckiego teatru, należy rozpocząć budowę drugiego teatru czeskiego, bo niepodobna dopuścić, aby w Pradze niemieckie przedstawienia więcej przyjemności dawały publiczności niżeli przedstawienia czeskie. Na zawołanie znajdą się środki do budowy drugiego teatru czeskiego, a gmina praska chętnie odstąpi na ten cel grunta.

Politik pisząc o szansach przyszłych wyborów do Sejmu morawskiego przychodzi do przekonania, że w razie pomyślnym partja narodowa mogłaby tam zdobyć 10 mandatów. Dziennik praski wzywa więc rząd do rozwinięcia wszelakich sił w tym kierunku, aby raz pokazało się kto jest na Morawie panem sytuacji.

Salzburg 19 kwietnia. Deputowany Lienbacher, agituje pomiędzy włościanami przeciw polskiej „darowiźnie miljonów“. W oberży „pod ptakiem“ w Anthering miał ten deputowany w czasie zgromadzenia katolicko-politycznego stowarzyszenia podburzającą mowę w duchu powyższym.

Paryż 20 kwietnia. Biskupi francuscy przygotowują protest przeciw wyrokowi wydanemu w sprawie Propagandy.

Ferry powrócił do Paryża i przyjęty został przez prezydenta, który gratulował mu tryumfów oratorskich odniesionych w Cahors i Perigneux. Ferry oświadczył mu, że reprezentanci Francji przy dworach obcych zgodnie donoszą o dobrem wrażeniu, jakie owacje te zrobiły zagranicą.

Londyn 20 kwietnia. Mussurus basza miał długą konferencję w Foraign Office. Gabinet angielski starał się namówić Portę do wzięcia inicjatywy, któraby umożliwiła Anglji ubezpieczenie drogi do Indyj wschodnich i pozostawienie Egiptu sultanowi; Mussurus jednak przyjął tę ofiarę z rezerwą. „Prawdą jest, rzekł on, że Egipt dziś leży u nóg waszych, ale właśnie dla tego będziecie się obawiali każdego nieostrożnego kroku. My chcemy zwierzchnictwa istotnego, a nie pozoru, a jeżeli go nie otrzymamy dziś z ręki waszej, jutro samo wpadnie nam w ręce. Czekaliśmy długo, będziemy cierpliwi i nadal“. Mówią, że Francja popiera zachowanie się Porty.

Korzystając z feryj parlamentarnych wygłaszają angielscy lordowie mowy na prowincji. We wtorek rozpoczął kampanję radykalną Churchill w Birgmingham, onegdaj przemawiał Salisbury w Manchester, dalej mówił także Harcourt, Derby, a dziś mieli mówić Göschen i Forster. Harcourt oświadczył w swej mowie stanowczo, że aneksja Egiptu nie da się przeprowadzić.

Rzym 20 kwietnia. W kołach dyplomatycznych tutejszych oczekują nadejścia noty angielskiej w sprawie egipskiej. Doniesienia, iż nota taka już nadeszła lub, że mocarstwa porozumiewają się o urgowanie Anglji w tej sprawie są bezzasadne.

Król z małżonką i synem wyjeżdżają 24. do Turynu na wystawę. Na uroczystość otwarcia zaproszeni zostali ambasadorowie niemiecki i austrjacki.

Hr. Aquila, wuj króla Franciszka II, pozwał rząd włoski sądownie o wydanie dóbr rodzinnych.

Berlin 18 kwietnia. Cesarz odroczył z powodu słabości cesarzowej wyjazd swój do Wiesbadenu do przyszłej środy.

Petersburg 20 kwietnia. Gazeta *Dniepr* podaje w formie pogłoski, jakoby zabójca podpułkownika Sudiejkina, Degajew, został przytrzymany w Odessie.

Belgrad 18 kwietnia. Przyjęcie serdeczne Karabiberowicza podczas ostatniej uroczystości przez królestwo uczyniło tu bardzo dobre wrażenie. Wskutek zajścia pomiędzy burmistrzem Karabiberowiczem, a radą gminną nastąpiło w łonie partji postępowej rozdzielenie. Po przybyciu Garaszanina nastąpi nominacja rządowych deputowanych i oznaczony zostanie dzień zwołania Skupczyny, do którego miasta dotychczas niewiadomo.

Pol. Corr. ogłasza plan działania gabinetu serbskiego, czerpany z rozmowy z Garaszaninem. Chodzi głównie o wzmocnienie powagi państwa, do czego posłużą następujące środki: reforma administracji i podział polityczny kraju, rewizja ustawy gminnej, pomnożenie armji z 15 na 20—21 bataljonów i utworzenie korpusu polowej żandarmerji. Po uchwaleniu tych reform Skupczyna zostanie zamkniętą a później zwołaną tylko dla uchwalenia budżetu. Rząd będzie mieć potem rok czasu do przeprowadzenia tych reform.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 20 kwietnia. Zarząd opery dworskiej zawarł wczoraj z Mierzwińskim umowę na cykl występów gościnnych w kwietniu przyszłego roku do 7. maja Za wieczór otrzymuje Mierzwiński 3000 franków.

Wiedeń 20 kwietnia. Minister Szapary miał wczoraj popołudniu długą konferencję z p. Dunajewskim w sprawie podatku gorzelnianego.

Preszburg 20 kwietnia. Na jutrzejszy pierwszy targ wołowy przybyło już dzisiaj wielu kupców i komiwojażerów z Wiednia, i zamówiło 30 wagonów bydlęcych.

Berlin 20 kwietnia. W tutejszych dziennikach pojawiły się dziś artykuły z Wiednia, zapowiadające bliską zmianę systemu w Austrji. Ewentualne przesilenie jednak nie ma dotknąć osoby hr. Taaffego.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Bank krajowy i przemysł naftowy. Przedsiębiorstwom naftowym otwarty został kredyt na zastaw produktów w ten sposób, jak tego żądali sami przedsiębiorcy i ich niezmordowany rzecznik „Krajowe Towarzystwo naftowe w Gorlicach.“ Tylko członkowie tego Towarzystwa korzystać będą z świeżo otwartego źródła kredytu, a sam zarząd towarzystwa wskazywać będzie dyrekcji banku krajowego członków zasługujących na kredyt. Pożyczki udzielane będą na 6 miesięcy (jako okres najdłuższy) w wysokości minimalnej 3000 zł. za ubezpieczeniem na produkcie naftowym do wysokości 60 prc. wartości targowej.

Kraków dnia 18 kwietnia. Targ wczorajszy na Kleparzu z powodu niebyłego targu na Baranie, gdzie najwięcej zboża zakupują, i na Kleparz przywożą, był mały. Tendencja wzmocniła się, cena pszenicy i żyta podniosła się, jęczmień i owies utrzymały się w cenie. Ruch nasionami strączkowemi bardzo mały, koniczyny nie było w targu, dlatego i ceny nie podaliśmy. Najwięcej zakupiono do młynów parowych. Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 9·50 do 10·70 złr.; czerwoną od 10.— do 11·— złr.; białą od 9·50 do 10·75 złr.; żyto piękne od 8·10 do 8·25 złr.; poślednie od 7·90 do 8·— złr.; jęczmień piękny od 8·50 do 9·— złr.; pośledni od 7·75 do 8·25 złr.; owies od 8·-- do 8·75 złr.; groch od 9·50 do 11·50 złr.; fasolę od 10·50 do 13·— złr.; kukurudzę; od —.— do —·— złr.; proso od 7·50 do 7·75 złr. jagły od 11·50 do 13·-- złr.; tatarkę od 8·— do 8·25 złr.; rzepak od —·— do —·— złr.; koniczynę czerwoną od 45·— do 65·— złr.; białą od —·— do —·— złr. w. a.

Pięć medali zasługi
za niezawodne środki owadogubne,

jakoto:

MIKOTON,
trucizna na pluskwy wypróbowanej dobroci. Flakon 50 ct.

GRYLON,
jedyny środek na wytępienie karakonów, stonogów, świerszczy i t. p. owadów. Flakon po 30 ct.

FENILIN,
niezawodny środek na mole! Płyn ten nie plami, koloru nie zmienia i najdelikatniejszej materji nic nie szkodzi, mole radykalnie niszczy i ochrania od przylegania zaraźliwych miazmatów. Flakon 60 ct.

PROSZEK PERSKI,
Jedyny i niezawodny środek na wytępienie pcheł itp. dokuczliwych owadów. Cena 5, 10 i 30 ct.

ROZPYLACZE
do proszku perskiego i fenilinu, po ct. 60 i zł. 1·60.

PĘDZELKI
do nikotonu, po 10 centów.

Papierki na muchy.

ALICHENIA.
Niezewodny i wypróbowany środek na wytępienie grzyba domowego, kilo 40 centów.

JAN IHNATOWICZ,
magister farmacji i chemik sądowy.

We Lwowie, ul. Kopernika l. 3, we filji, ul. Halicka, w Krakowie. Sukiennice, l. 20. (147)

W nowo otworzonym składzie

żelaznych

krzyżów

nagrobkowych



z własnej pracowni, lakierowanych i złoconych, za bardzo przystępną cenę sprzedaje od 4 złr. i wyżej

A. PAULO
malarz szyldów i lakiernik
ul. Ślusarska l. 3 (Chorążczyzna)
WE LWOWIE

Materje na ubrania

tylko z trwałej i dobrej wełny owczej, dla średniego mężczyzny, 3 metry 10 centm. na ubranie z dobrej wełny owczej za 4 zł. 96 ct., na ubranie z lepszej wełny 8 zł. na ubranie z doskonałej wełny 10 zł., na ubranie z zupełnie doskonałej wełny 12 zł. 40 ct.

Pledy do podróży sztuka 4, 5, 8 i 12 zł.

Wykwintne materje na ubrania, na spodnie, tużurki, za rzutki, płaszcze na deszcz, tyfal, gunię, sukna komisowe, kamgarny sezwioty, trykoty, perwiany, doskiny, sukna na bilardy poleca

JAN STIKAROFSKI

skład fabryczny w Bernie, założony w r. 1866.

Próbki franko. Próbki dla krawców bez franko. Wysyłki za pobraniem nad 10 zł. franco. Szczycąc się zaufaniem wielu odbiorców, którzy zamawiają materje nie widziawszy próbek, oświadczam, że towary w ten sposób zamówione gdyby się nie podobały przyjmuję napowrót. Wzorów czarnego peruwianu i doskinu nie mogę przysłać, albowiem tego rodzaju zamówienie jest rzeczą zaufania. Prowadząc handel światowy, odbieram codziennie setki listów. Upraszam zatem P. T. odbiorców o dokładne podanie przy zamówieniu swego adresu, unikając powoływania się na poprzednią korespodencję, której odszukanie dużo zajmuje czasu.

Korespondencje przyjmują ia łatwiają się w językach niemieckim węgierskiem,i czeskim, polskim, francuskim i włoskim. (14)

Znana od kilku lat

PRACOWNIA LAKIERNICZA

pod firmą

Ignacy Karge

przy ulicy Halickiej liczba 48
we Lwowie

poleca wszelkie w zakres swej sztuki wchodzące roboty, jakoto: fabryczne, np. okna, drzwi, portale sklepowe; itp. **zarazem zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że podejmuje się wykonania wszelkich zamówień na prowincję** po najumiarkowańszych cenach. **Za trwałe i spieszne wykonanie poręcza się.** (130)

GARNITURY począwszy od 13 fl. 50 ct.

Marynarki w cenie 8 zł.

Pracownia i skład
GOTOWYCH SUKIEŃ MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary wiosenne i letnie po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie moj magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 zł. 50 kr. i wyżej.

Wykonuje oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Pantalony męzkie w cenie 3.50

KAMIZELKI w cenie 2 zł. 50 ct.

Th. Bredta Fabryka żelaza w Ottynii (Galicja),
poleca swoją odlewalnię żelaza dla wszelkiego rodzaju **odlewów maszynowych i produktów do handlu.** Są także zawsze w zapasie **wszelkie potrzebne** części do transmissyj. (108)

Części składowe dla gorzelni, **urządzenia tartaków** parowych i wodnych, **urządzenia dla rafineryj nafty i wosku ziemnego,** jak również dla eksploatowania innych **produktów surowych,** dostarczane być mogą pod wszelkiemi warunkami i w najkrótszym czasie.

Naprawy i **montowanie** uskuteczniają się szybko i dokładnie

Projekta i kosztorysy wszelkich w kraju przyjętych rzeczy w dziale maszyn, wykonuje fabryka dla szanownych odbiorców bezzwłocznie

Handel korali
R. TURASIEWICZA
przy ulicy Koralnickiej liczba 4. w parterze.

Poleca korale francuzkie, rznięte i neapolitańskie, oraz biżuterje koralowe, po stałych jak najumiarkowańszych cenach. (185)

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego i tylko dzień po dniu podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ulica Akademicka l. 3, od 8 do 12 godz. rano.

Drobne Ogłoszenia

Cena jednego ogłoszenia do 6 wierszy 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia, i pod ścisłą dyskrecją leczy choroby sifilistyczne i skórne, tudzież wszelkie następstwa nadużycia lat młodszych. Specjalista do chorób sifilistycznych i skórnych pr. lekarz Medyc. Chirurg i Akuszer **Jan Kurpiel** przy ulicy Wałowej l. 3. Ordynuje od godziny pół do 10, do 12 przed południem; od 2 do pół do 6 do południu. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła lekarstwa. (1620)

Poszukuję na lat kilka pomieszkania na pierwszem lub drugiem piętrze. Składać się ma z 6 pokoi nie małych, kuchni obszernej i widnej, pomieszkania dla służącego, strychu, piwnicy, drewutni; z tych 6 pokoi muszą być 5 razem, jeden może być oddzielony. — Najpożądańszem byłoby przy ulicy Czarneckiego, Pańskiej, Halickiej, albo Mickiewicza i w pobliżu jezuickiego ogrodu, a to od 1. Lipca b. r. — Kto by miał do wynajęcia podobne mieszkanie, raczy plan sytuacyjny tegoż, jak i warunki podać pod adresem:

Michał Bogdanowicz
poczta: Stanisławów. (458)

Kapitałem do 1500 zl. jest **zaraz** do nabycia **przedsiębiorstwo kobiece** we Lwowie, ulokowane w śródmieściu, rozwinięte i dobrze renomowane. Bliższych wiadomości udziela bióro wywiadowcze Birklego w rynku pod Nr. 26 na 1 piętrze. (446)

Legawiec ciemno brunatny, kark i pierś biała, nazywa się „Flock" uciekł 14 tego miesiąca. Proszę znalazcy oddać go w domu 23 ulica Janowska. Wynagrodzenie 5 zł.

Poszukuje się osoby wykształconej mogącej udzielać lekcyj języka francuskiego i niemieckiego o skromnych wymaganiach. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Lwowskiego" pod lit. L. O. 29. (466)

Aleksander Chopnis nauczyciel języka francuskiego, mieszka przy ulicy Kurkowej liczba 37 w domu Wiel. Antoniego Petrykiewicza, udziela lekcyj języka francuskiego, tak we własnem pomieszkaniu, jak na żadanie po za niem. Warunki bardzo przystępne. (470)

W. Pan Karczewski aptekarz we Lwowie.
Między licznie zalecanemi, tak przezemnie jak i moich ludzi używanemi środkami jedynie **Balsam rossyjski na Reumatyzm nadzwyczaj dobrze skutkuje**; załączając 1 zł., proszę jeszcze o jedną flaszkę. (449.)
Józef Kraus, właściciel dobr.

Kupno i sprzedaż.

Realność pod Nr. 401 3/4 przy ulicy Ogórkowej przytykająca do dworca kolei „podzamcze", składająca się z domu o 5 pokojach i ogrodem jest od 1 maja do wynajęcia za czynsz miesięczny 30 złr. Wiadomość u adwokata Dąbczańskiego Antoniego. (454)

Pianino 7miu oktawowe tanio do nabycia. Wiadomość w składzie fortepianów Wł. Mańkowskiego we Lwowie ul. Pańska 10. Tam jest cytra do sprzedania. (464)

Dom z ogrodem obszaru 470 sążni kwadr. róg ulicy Krupiarskiej i Łyczakowskiej l. 101 przed kaplicą Matki Boskiej za mierną cenę na sprzedaż. Bliższa wiadomość w domu l. 6 ulica Kurkowa. (331)

Warstat brązowniczy po ś. p. Kleofasie Hobgarskim, zaopatrzony we wszystkie potrzebne przyrządy do topienia i obrabiania metalów jest na sprzedaż pod l. 50 ulica Halicka na dole. (430)

Szukający zajęcia.

Pszczolarz z dobremi świadectwami poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia pod l. J. G. poste restante. (465)

Podleśniczy z trzyletnią praktyką leśnictwa i uprawy chmielu poszukuje posady. Zgłoszenia zpisarza pod l. W. T. Kędzierzowce poczta Milatyn. (460)

Osoba młoda, niemka, która potrafi także udzielać początków języka polskiego, poszukuje miejsca jako bona do dzieci lub towarzyszka dla osób starszych. Łaskawe zgłoszenia pod l. W. S. w Administracji „Kurjera Lwowskiego". (462)

Mieszkania i sklepy.

1 pokój z kuchnią i 2 pokoje kawalerskie przy ul. Kraszewskiego l. 25. zaraz do wynajęcia. (451)

2 i 3 pokoje z kuchnią, niżą, balkonem, osobnym strychem. ul. Kraszewskiego l. 25 zaraz do wynajęcia. (452)

2 pokoje i kuchnia na 3 piętrze do wynajęcia zaraz przy ulicy Ormiańskiej l. 31. (455)

2 pokoje kawalerskie przy ul. Kraszewskiego l. 25. zaraz do wynajęcia. (374)

2 pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia przy ulicy Słodowej 4. za kościołem św. Antoniego. (437)

2 pokoje duże na dole, świeżo tapetowane z całkiem osobnym wchodem do wynajęcia od 1 czerwca. Ulica Krasickich l. 6. (351)

2 pokoje z kuchnią na 1 piętrze do wynajęcia od 1 Maja ul Żółkiewska l. 69. (464)

2 pokoje z których jeden wielki salon frontowy przy ulicy Karola Ludwika l. 21 na pierwszem piętrze do wynajęcia od 1. maja. Bliższa wiadomość u dozorcy domu. (445)

2 umeblowane **pokoje** razem albo pojedynczo, miesięcznie, nawet tygodniowo zaraz do wynajęcia. Majerowska nr. 7. (400)

2 i 3 pokoje z kuchnią, niżą, balkonem, osobnym strychem. ul. Kraszewskiego l. 25 zaraz do wynajęcia. (323)

2 pokoje z osobnym wchodem ul. Fredry l. 2. na 1szem piętrze zaraz do wynajęcia. (444)

3 pokoje z kuchnią w parterze do wynajęcia od 1. Maja b. r. ul. Zielona l. 36, Bliższa wiadomość tamże, lub u dozorcy domu ul. Klejnowska l. 4. (461)

3 pokoje na 2giem piętrze z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, strychem — do najęcia od 1. Lipca 1884. Bliższa wiadomość u dozorcy gmachu banku hipotecznego. (469)

3 pokoje na 2giem piętrze, z przedpokojem kuchnią, strychem, piwnicą, — zaraz do najęcia: Bliższa wiadomość u dozorcy gmachu banku hipotecznego. (468)

3 pokoje kuchnia, strych i drewutnia, świeżo restaurowane. Ulica Franciszkańska l. 5. zaraz do najęcia. (443)

3 pokoje, przedpokój i nyża na 1., 2 piętrze i w parterze do wynajęcia od 1. maja i czerwca przy ulicy Kurnickiej pod l. 3. Bliższa wiadomość u dozorcy. (421)

5 pokoi na drugiem piętrze przy ulicy Sykstuskiej l. 58, z kuchnią, piwnicą, strychem — zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość w miejscu. (313)

Ładny lokal z piwnicą jest przy ulicy Krakowskiej l. 6 do najęcia. Bliższa wiadomość w handlu Fryderyka Schubutha i Syna. (368)

Bardzo tanio są 3 pokoje umeblowane z kuchnią, z powodu wyjazdu, do wynajęcia od 1. Czerwca, lub wcześniej, przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 14 na dole. Wiadomość w miejscu. (457)

Wydawca i właściciel: **Wojciech Maniecki.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**
Drukarnia „Kurjera Lwowskiego".